

Marynarka wojenna Chin jest najpotężniejsza na świecie

9 września 2020

Zachodni eksperci od lat mówią o rosnącej potędze militarnej Chin, która wkrótce będzie gotowa konkurować z największymi światowymi mocarstwami. Według Pentagonu, ten dzień właśnie nadszedł – przynajmniej w jednej kwestii. Z przygotowanego raportu wynika, że chińska marynarka wojenna jest obecnie najpotężniejsza na świecie.

W dokumencie Pentagonu, który ocenia możliwości chińskiej armii, wskazano, że Chiny chcą stworzyć światowej klasy siły zbrojne, które będą mogły prowadzić działania militarne na całym świecie. W tym celu skupiają się przede wszystkim na marynarce wojennej. Aktualnie Chiny posiadają do swojej dyspozycji 350 okrętów wojennych, podczas gdy Stany Zjednoczone mają 293 okręty, a to oznacza, że chińska flota jest największa na świecie.

Chad Sbragia, zastępca asystenta Sekretarza Obrony ds. Chin wskazuje, że chiński przemysł stoczniowy posiada również wiele zalet w kontekście ambicji modernizacyjnych. W grę wchodzi nie tylko liczebność, ale też takie czynniki jak tonaż pojemnościowy okrętów, ich możliwości, systemy uzbrojenia, lokalizacja, postawa, czy działalność. Potęga marynarki wojennej sprawia, że Chiny stają się coraz bardziej aktywne w okolicach Tajwanu i na Morzu Południowochińskim, a nawet poszerzają swoją działalność o Afrykę i Amerykę Południową.

Chad Sbragia twierdzi, że globalna wojskowa sieć logistyczna Chin może kolidować z operacjami wojskowymi USA i innych państw zachodnich, a także wspierać operacje militarne przeciwko Stanom Zjednoczonym. Co więcej, Chiny stale zwiększają wydatki we wszystkich dziedzinach, począwszy od pocisków rakietowych po siły nuklearne i kosmiczne. Pentagon

przewiduje, że w ciągu 10 najbliższych lat, Chiny dwukrotnie zwiększą swój arsenał nuklearny do 400 głowic jądrowych. Inwestycje dotyczą także okrętów podwodnych, odpalanych z powietrza pocisków manewrujących i zmodyfikowanych bombowców.

Stany Zjednoczone obawiają się nie tylko braku przejrzystości w kwestii arsenału nuklearnego. Chiny aktywnie rozwijają program pocisków balistycznych średniego zasięgu. Rosja i USA dotychczas nie mogły opracowywać podobnej broni ze względu na traktat INF, który został zerwany w 2019 roku.

Biorąc to wszystko pod uwagę, amerykańscy eksperci nie mają wątpliwości, że Chiny prędzej czy później wyrosną na nową światową potęgę, a to oznacza detronizację Stanów Zjednoczonych. Oczywiście Amerykanie nie będą chcieli do tego dopuścić, dlatego dawne traktaty są zrywane i obserwujemy wyścig zbrojeń oraz powrót do zimnej wojny.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [News.usni.org](https://news.usni.org)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)